

# O.S.T.R., Ł.U.F.

Wielu liczy na ślepy fart  
że kiedyś znajdzie na ziemi raj  
kiedy nie widza już dla siebie szans  
każdy gotowy jest zabijać i kraść  
mówią, prawdziwy skurwiel, a jest z planety Mars  
witaj w rzeczywistości, w której ślepy jak Tony Stark

...  
łamiemy kark, styl wybuchowy, pancerfaust  
wbijam z buta na rewir  
nie licz na ...  
bezwzględny jak sprawiedliwość  
krwawy jak ręka nemezis  
to ja  
przekleństwo życia  
ciemna storna księżycy  
doberman bez kagańca  
rodzi się w oczach panika  
moja ekipa jak coś baseballem w kolano  
dawaj hajs frajerze  
leżeć, to jest napad, na rap zamach  
za rap haracz, dla was kara  
błaznów spalam jak cygara  
albo wyrzucam przez balkon by latali jak Hannawald

zmienia ich ten hype, pieniądze, władza  
nie ma nic jak dla emocji hazard  
podana na tacy trucizna, arszenik działa  
pogoda dla mafii, jestem jak w kieszeni granat

nie ma ze boli  
nie ma kontroli  
działam na zmysły jak na oddech kronik  
uważaj bo słowem mogę cie zniewolić  
rap chodzi po głowie jak Chong man  
moja ekipa sami świadomi  
zimnokrwieści jak  
nikt nie przegoni skurwieli z Łodzi  
wzniecamy ogień niczym  
w Nowym Jorku džihad  
wersy parzą jakbyś trzymał mordę na końcu palnika  
krusząc umysł twój jak hash do bletki  
ciężka korba  
rzeczywistość jak twoja chora psychika  
kiedy widzę jak z twych oczu promienieje strach  
jak przeznaczenie odbija się w kontaktowych szklach  
nie ma szans na załatwienie raczej inaczej tych sprawa  
tylko lewy hak na brodę, brudna prawda prosto w twarz

zmienia ich ten hype, pieniądze, władza  
nie ma nic jak dla emocji hazard  
podana na tacy trucizna, arszenik działa  
pogoda dla mafii, jestem jak w kieszeni granat